

Anna Emmanuela Klich

Dojrzałość Kościoła w Pełni Chrystusa : studium egzegetyczno-teologiczne Ef 4, 12-16

Kieleckie Studia Teologiczne 1/1, 110-125

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

S. Anna Emmanuela Klich OSU – Kraków

DOJRZAŁOŚĆ KOŚCIOŁA W PEŁNI CHRYSYUSA

Studium egzegetyczno-teologiczne Ef 4, 12-16

Przełom wieków jest czasem, który przynosi wiele bardzo burzliwych pytań i sytuacji zdających się kwestionować wszelki fundament nadziei i bezpieczeństwa człowieka. Kościół jest na nowo wezwany do nawrócenia i bardziej autentycznego świadectwa całkowitego zawierzenia Jezusowi i życia w Nim. Autor Listu do Efezjan podejmuje ten niezwykle ważny temat. Niniejszy artykuł dotyczy fragmentu Ef 4, 12-16, w którym autor listu ukazuje dojrzałość Kościoła w napelnieniu Chrystusem. W pierwszej części artykułu zostanie przedstawiona charakterystyka literacka badanego fragmentu ze szczególnym uwzględnieniem gatunku – paraklezy, następnie zostanie przeprowadzona analiza egzegetyczna i synteza teologiczna.

1. Charakterystyka literacka

Temat dojrzałości Kościoła, aktualny w każdym czasie, szczególnie na przełomie wieków, został podjęty przez autora Listu do Efezjan w perykopie Ef 4, 1-16, której temat można streścić w zachęcie: *Usiłujcie zachować jedność Ducha*. Sekcja Ef 4, 1-16 skoncentrowana jest wokół tematu jedności Kościoła i zawiera dwa elementy: klasyczną paraklezę¹ eklezjalną na temat

¹ Terminu *parakleza* jako alternatywnego do *pareneza* użył po raz pierwszy H. Schlier (*Die Zeit der Kirche*, Freiburg 1966⁴, s. 74–75). Zmianę tę uzasadniał faktem, że rzeczownik *pareneza* nie występuje w Nowym Testamencie. Podobne nazewnictwo postulowali między innymi: A. Grabner-Haider, (PSB, s. 929), P. R. Gryziec (*Specyfika paraklezy w listach św. Pawła*, RBL 49 (1996), s. 85–91); M. Boutier (*L'Épître de Saint Paul aux Éphésiens*, Geneva 1991, s. 167) omawiając *paraklezę* odrzuca użycie terminu *parenezy*, kiedy chodzi o nauczanie etyczne w Nowym Testamencie. Uważa, że ma charakter filozoficzny, natomiast *parakleza* – ewangeliczny. Uzasadniając twierdzi, że istnieje tylko podobieństwo: podmiotem jest postępowanie człowieka. Jednak *parakleza* Nowego Testamentu nie głosi prawdy i zasady, lecz ukazuje ochrzczonym ich włączenie w Chrystusa i życie w Nim. Por. Anna Emmanuela Klich OSU, *Wezwanie do „zachowania jedności Ducha”* (Ef 4, 1-6), *Sanctificetur Nomen Tuum*, Opole 2000, s. 179–192.

postępowania zgodnego z powołaniem (4, 1-3) oraz proklamację jedności (4, 4-6), która utrzymana jest w tonie uroczystej homologiezy², prezentującej chrystologiczno-eklezjalny i teologiczny fundament jedności.

Badany fragment należy do gatunku paraklezy.

Ef 4, 1-6 rozpoczyna się bardzo ogólną zachętą do życia zgodnego z chrześcijańskim powołaniem: παρακαλῶ οὖν ὑμᾶς ἐγὼ ὁ δέσμιος ἐν κυρίῳ ἀξίως περιπατῆσαι τῆς κλήσεως ἧς ἐκλήθητε. Takim samym zwrotem, zapowiadającym wnioski płynące z teologicznych prawd, rozpoczyna się część moralna Listu do Rzymian (12, 1: παρακαλῶ οὖν ὑμᾶς); między innymi nosi on i tę wspólną cechę z Listem do Efezjan, że przypomina raczej traktat teologiczny niż okolicznościowe pismo, spowodowane jakąś nagłą sytuacją lokalnego Kościoła³. Autor listu, rozpoczyna paraklezę klasyczną formą παρακαλῶ⁴. Słowo to już samo w sobie oznacza intensywne i pełne troski zwrócenie się do braci; może być prośbą, napomnieniem lub pociechą, może również zawierać błagalne wezwanie. Takie zwrócenie się do innych jest wyrazem ojcowskiej miłości Apostoła; zasadniczo różni się ono od legalistycznego żądania i ukazuje obraz miłosiernego Chrystusa. W *Dziejach Apostolskich* i *Corpus Paulinum* wyrażenie to używane jest w różnym znaczeniu: pocieszać, dodawać otuchy, dodawać odwagi, krzepić kogoś (por. np. Dz 2, 40; Rz 12, 1; 15, 30; 2 Kor

² Fragment Ef 4, 4-6 określany jest jako homologieza. Formuły homologetyczne wywodzą się w pierwszej linii ze starotestamentalnego Šema (por. Pwt 6, 4-9; 11, 13-21; Lb 15, 37-41). Homologieza klasyczna zarówno staro-, jak i nowotestamentalna zawiera wyznanie wiary oraz uwielbienie Boga jedyne. Od zwykłego wyznania wiary homologieza różni się bardziej uroczystym charakterem. Jest to nie tyle *credo*, co raczej proklamacja jednego podmiotu Boga lub Boga jako takiego. Ef 4, 4-6 zawiera siedem formuł jedności, które precyzują teologiczną konieczność jedności Kościoła. Praktyczne reguły postępowania (4, 1-3) są przyporządkowane tym formułom i z nich czerpią swój sens. Dynamizm i emfaticzny charakter formuł jedności podkreślony jest przez ich rytmiczność, brak gramatycznego powiązania z kontekstem oraz eliminację form osobowych (z wyjątkiem zdania względnego w w. 4b). Można przyjąć, że są one przypomnieniem znanych treści i liturgicznymi aklamacjami. Przez swoją formę homologia ta przypomina dwuskładniową formułę 1 Kor 8, 6, która jest rozszerzeniem wyznania judaistycznego. Por. K. Romaniuk, *Morfokrytyka i historia redakcji*, Kraków 1983, s. 50n. Inne często cytowane homologiezy: 1 Kor 8, 6; Gal 3, 20; Jk 2, 19; por. H. Langkammer, *Teologia Nowego Testamentu*, cz. I, Wrocław 1985, s. 46n; tenże, *Metoda Historii Form*, MNT, s. 167.

³ Por. A. Jankowski, *Listy więzienne. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, PNT t. VII, Poznań 1962, s. 438.

⁴ Pierwotne znaczenie tego wyrażenia: „upominać”, „ostrzegać”. W opowiadaniach synoptycznych, w których czyn Jezusa jest odpowiedzią na zapotrzebowanie chwili, termin ten przyjmuje znaczenie: *blagać*, *wzywać* i odnoszony jest do Jezusa (por. Mt 8, 5.34; 14, 36; Mk 1, 40; 5, 17.18.23; 6, 56; 7, 32; 8, 22; Łk 7, 4).

10, 1; 1 Tes 4, 1; Flp 4, 2) oraz wzywać, pobudzać, zachęcać kogoś do czegoś (por. Dz 11, 23; 14, 22; 15, 32; 16, 40; 20, 1.2; 1 Kor 1, 10; 1 Tes 2, 12; 4, 1.10). Występuje również w znaczeniu biernym: dać się pocieszać, doznawać pociechy, doznawać pokrzepienia (por. 2 Kor 1, 4a, c.6; 7, 7.13)⁵. Zawiera więc ono głębsze treści niż tylko napominanie. W jego zakres semantyczny wchodzi też prośba, zaklinanie, pocieszanie, napominanie, dodawanie otuchy. Wezwanie: „zachęcam was” jest podkreślone dodatkowo przez fakt, że występuje zwykle w towarzystwie słów wyrażających troskę apostołską: „zachęcać i zaklinać” (1 Tes 2, 11); „pocieszać i pokrzepiać” (1 Kor 14, 3); „pouczać i zachęcać” (1 Tm 6, 2); „wykazać błąd”, „pouczyć”, „podnieść na duchu” (2 Tm 4, 2). Kontekst powyższych tekstów wskazuje na to, że parakleza jest gorącą prośbą skierowaną do ochrzczonych, by na co dzień byli świadomi swego włączenia w Chrystusa, życia w Nim oraz starali się żyć na miarę tego obdarowania.

Perykopa Ef 4, 1-16 rozpoczyna się ogólną zachętą do życia zgodnego z powołaniem (4, 1). Następnie autor listu wymienia cnoty: pokorę, cichość, cierpliwość (4, 2), które czyni przedmiotem paraklezy; określają one postawę człowieka dojrzałego, który żyje w jedności z samym sobą, jego postawa jest konsekwencją wiary i powierzenia swego życia powołującemu Bogu. Chrześcijanin żyjący na miarę Bożego powołania i obdarowania żyje również w jedności z bliźnimi, akceptując ich odmienność. Autor wzywa adresatów do zaangażowanej postawy mającej na celu zachowanie „jedności Ducha” (4, 3). Zdanie to, stanowiące centralną paraklezę perykopy znajduje swoje uzasadnienie w następującej homologii (4, 4-6), w której został określony eklezjalny, chrystologiczny i teologiczny fundament jedności. Przywołane Osoby Trójcy Świętej („jeden Duch” [w. 4], „jeden Pan” [w. 5], „jeden Bóg i Ojciec” [w. 6]), Trójjedyny Bóg ukazany jest jako Źródło jedności. W drugiej sekcji perykopy autor koncentruje się na temacie jedności, ukazanym jednak w perspektywie różnorodności darów w Kościele. Chrystus – Źródło Darów i Przyczyna różnorodności (4, 8-11) określony został tytułem „Głowa”, dzięki której i ku której Ciało wzrasta (4, 15-16).

Temat dojrzałości Kościoła podjęty przez autora listu w sekcji Ef 4, 12-16 został przedstawiony stopniowo. W ww. 12-13 autor listu ukazał cel wzrostu Kościoła, czyli wypełnienie Chrystusem, w w. 14 podkreśla wahania niedojrzałych w wierze chrześcijan, w w. 15 wskazuje na prawdę i miłość jako komponenty duchowego wzrostu chrześcijan, natomiast w w. 16 akcentuje, że Chrystus jest sprawcą wzrostu Ciała-Kościoła.

Obraz nierozłącznej jedności Głowy-Chrystusa z Ciałem-Kościółem w badanej perykopie specyfikuje się poprzez mocne wyakcentowanie każdego po-

⁵ Zob. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1993, s. 464n.

jedynczego członka Ciała, którego rola jest nie do zastąpienia. Wydaje się, że komplementarna relacja zachodząca między jednością Ducha a różnorodnością darów, zadań według miary łaski Chrystusa stanowi punkt kulminacyjny rozwoju myśli autora perykopy. Kres wzrostu Kościoła, wypełnienie Chrystusem, ukazuje, że Sam Chrystus daje Siebie Kościołowi. Osiąganie tego celu jest możliwe dzięki zaangażowaniu każdego chrześcijanina, polegającego na życiu na „miarę łaski daru Chrystusa”.

2. Analiza egzegetyczna

W w. 12 za pomocą trzech wyrażeń przyimkowych, których syntaktyczne uporządkowanie nie jest jasne, autor określa cel darów Chrystusa:

- πρὸς τὸν καταρτισμὸν τῶν ἁγίων („ze względu na formację świętych”)
- εἰς ἔργον διακονίας („ku dziełu służby”)
- εἰς οἰκοδομὴν τοῦ σώματος τοῦ Χριστοῦ („dla budowania Ciała Chrystusa”).

W następnych wersetach (4, 13-15) została sformułowana zachęta do całego Kościoła. Zdanie ze spójnikiem czasowym (μέχρι – „aż do”) opisuje cel dany Kościołowi. Budowanie Ciała Chrystusa będzie dopiero wtedy osiągnięte, gdy „my wszyscy” dojdziemy do jedności wiary i poznania Syna Bożego. Aby dokładnie uwydatnić ów cel, autor wybiera jeszcze inne symbole dla przedstawienia Ciała Chrystusa: εἰς τὴν ἐνότητα τῆς πίστεως καὶ τῆς ἐπιγνώσεως τοῦ υἱοῦ τοῦ θεοῦ = „do jedności wiary i poznania Syna Boga”; εἰς ἄνδρα τέλειον = „do męża doskonałego”, εἰς μέτρον ἡλικίας τοῦ πληρώματος τοῦ Χριστοῦ = „do miary wielkości wypełnienia Chrystusa”. Dla wyjaśnienia procesu wzrostu Kościoła następuje zdanie celowe (ἵνα), które najpierw w negatywnej formie przedstawia niedojrzały jeszcze, obecny stan wspólnoty (w. 14), a potem pozytywnie opisuje wzrastanie chrześcijan w Chrystusie (w. 15). Werset 16, stanowiący konkluzję całej perykopy, został dołączony do tytułu Χριστός, który występuje na końcu wersetu 15. Cel, ku któremu skierowane są liczne dary Chrystusa dla Kościoła, został wskazany przez następstwo trzech wyrażeń przyimkowych: πρὸς τὸν καταρτισμὸν τῶν ἁγίων εἰς ἔργον διακονίας, εἰς οἰκοδομὴν τοῦ σώματος τοῦ Χριστοῦ (w. 12). Istnieją dwie znane interpretacje tego wersetu. Jeżeli wszystkie trzy komponenty zdania zależą bezpośrednio od czasownika ἔδωκεν (w. 11), wówczas wspomniani wcześniej słudzy Słowa mają za zadanie „formować świętych” (chrześcijan) w wypełnianiu posługi, w budowaniu Ciała Chrystusa. Jest rzeczą oczywistą, że w takiej perspektywie ministerialność została zarezerwowana dla określonej grupy osób wyliczonych w w. 11, zaś pozostała część wspólnoty chrześcijan uważana jest za część

pasywną różnych posług⁶. R. Penna⁷ natomiast przyjmuje powszechniejszą interpretację, broniąc hipotezy, że tylko pierwszy z trzech komponentów („ze względu na formację świętych”) zależy bezpośrednio od słowa „dał” i jako taki kwalifikuje zadanie wymienionych posług. Polega to na przysposobieniu, a przez to wspieraniu i pobudzaniu, do zaangażowania w dzieło posługi świętych, tj. chrześcijan⁸ (por. 1, 1.15; 3, 13). Rzeczownik *καταρτισμός* stanowi w Nowym Testamencie *hapax legomenon*; przez lekarzy starożytnych był stosowany na oznaczanie czynności nastawiania zwichniętego stawu. Natomiast czasownik *καταρτίξειν* występuje zarówno w LXX, jak i w Nowym Testamencie i ma znaczeniowy odcień naprawiania – w sensie dosłownym (Mt 4, 21: ...*naprawiali w łodzi swe sieci...*) lub przenośnym (1 Tes 3, 10: *abyśmy mogli dopełnić tego, czego brak waszej wierze*), bądź przygotowania (Rz 9, 22) czy doskonalenia (1 Kor 1, 10). W papirusach zaś *καταρτίξειν* w połączeniu z *εἶς* (jak w badanej perykopie) oznacza „przysposobienie”, „przygotowanie”, „formowanie do czegoś” (np. do podjęcia określonych zadań). Również św. Ignacy Antiocheński używa rzeczownika *καταρτισμός* w podobnym sensie (Eph. 2, 2; Sm. 1, 1; Phld. 1, 1). Zadaniem wszystkich posług (por. Dz 14, 23; 2 Tm 2, 2; Tt 1, 5) jest przysposobienie świętych do dzieła w Kościele⁹.

Bardzo trudno jednoznacznie określić, czy drugie wyrażenie: „ku dziełu posługi” jest współrzędne do pierwszego: „ze względu na formację świętych”, czy też od niego zależne? Autor Listu do Efezjan często i konsekwentnie używa

⁶ Ch. Masson (*L'Épître Saint Paul aux Éphésiens, Commentaire du Nouveau Testament*, IX, Paris 1952, s. 193) rozróżnia, że przysposobienie świętych jest zadaniem pasterzy i nauczycieli, natomiast posługiwanie i budowanie wspólnoty przysługuje całej grupie pięciu ministrów. Ta interpretacja nie uwzględnia różnorodności przyimków. Zamiana *πρός* na *εἶς* w Liście do Efezjan nie może być bez znaczenia, ponieważ gdy autor wylicza pojęcia w formie *kateny*, wprowadza je zawsze przy pomocy tego samego wyrażenia. Druga uwaga krytyczna dotyczy logiki tekstu. W badanym fragmencie listu chodzi o działalność ministrów, którzy zostali wymienieni w w. 11. Jednak w. 7: „każdemu z nas”, w. 13: „abyśmy wszyscy doszli” i w. 16: „wszystkie członki” implikują powiązanie całego Kościoła nie tylko w jednym wspólnym wymiarze posług (w. 11), lecz również w swych celach i ostatecznych rezultatach. Użycie 1 os. l. mnogiej akcentuje połączenie wszystkich ochrzczonych w jednym, równym losie. Por. R. Penna, *La Lettera agli Efesini, Introduzione-versione, commento*, Bologna 1988, s. 193.

⁷ Tamże.

⁸ A. Jankowski (*Listy więzienne św. Pawła. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, PNT, t. VIII, Poznań 1962, s. 449) utrzymuje, że święci to hierarchowie (2, 19; 3, 5.8), nie ci wymienieni w w. 11, lecz ich następcy.

⁹ R. Schnackenburg (*Der Brief an die Epheser. Ein Kommentar*, Düsseldorf 1958, s. 185n) uważa, że trzy określenia celu mają na uwadze współczesne życie Kościoła, dlatego jego realizowanie dotyczy tylko zaangażowanych we wspólnotach, tzn. pasterzy i nauczycieli.

przymków. W interpretacji perykopy należy więc zauważyć, że pierwsza część zdania rozpoczyna się przymkiem πρὸς, natomiast dwie kolejne części εἰς. Zmiana przymka πρὸς na podwójne εἰς z całą pewnością była celowa. Dlatego πρὸς należy zrozumieć w sensie: „ze względu na...” (odnośnie do...), a właściwy sens „dawania” został wyrażony w dwóch zwrotach z εἰς; pełniący różne funkcje zaś zostali dani Kościołowi ze względu na przysposobienie świętych, aby w ten sposób pełnić dzieło posługi. Także wyrażenie „dzieło posługi” nie jest jednoznaczne. Rzeczownik „dzieło” (ἔργον) nie oznacza dokonanego dzieła, ale dynamiczny proces działania (podobnie Rz 2, 15; 2 Tes 1, 11; Jk 1, 4), dlatego tę część zdania należy odczytać następująco: „dla wykonywania posługi”. Jeśli wyrażenie to odnosi się do czynności wszystkich członków wspólnoty, oznacza wtedy postawę wzajemnej służby; jeśli odnosi się do ewangelistów, pasterzy i nauczycieli, wówczas czynność ta oznacza posługę podejmowaną dla dobra wspólnoty. Wyraz ten określa u Pawła specyficzne zadanie głosicieli Słowa (por. 2 Kor 3, 6-8; 4, 1; 5, 18; 6, 3; Rz 11, 3; Kol 4, 17). Z drugiej strony mogą to być też charyzmaty określone jako posługi (1 Kor 12, 5) lub w ogóle jako posługa dla wspólnoty (por. 1 Kor 16, 15; Rz 12, 7). W badanej perykopie Chrystus zleca wymienionym osobom (w. 11) „dzieło posługi” ku przysposobieniu, ku doskonaleniu świętych. Daje ich Kościołowi, aby przy ich pomocy i przy współpracy wszystkich wierzących budować swoje Ciało. Sprawującym urzędy nie zostaje przyznana jakaś wyjątkowa pozycja. Διακονία nie jest w Ef 4, 12 urzędowym posługiwaniem, lecz służbą, do której każdy chrześcijanin jest wezwany. W Liście do Efezjan urząd jest w pełni uznany; nie oznacza to jednak, że członkowie wspólnoty są biernymi osobami, które należy obsłużyć. Raczej należy ich uzdolnić, wspomóc, przygotować do odpowiedzialnej posługi, oni zaś powinni wykorzystać osobisty dar łaski. Jeśli w Kościele (w. 7) „każdemu jednemu” dany został dar Chrystusa i dopiero w w. 8-11 zwrócono uwagę na kierujących wspólnotą, znaczy to, że są oni włączeni w rozdawnictwo łask służące budowie Kościoła. Specjalne posługi w Kościele i dla Kościoła zostaną uwydatnione dopiero w w. 13n. W badanej perykopie przyjęto interpretację σώμα τοῦ Χριστοῦ w znaczeniu powszechnego Kościoła, realizującego się i konkretyzującego w miejscowej wspólnotcie. Budowanie Ciała Chrystusa jest ostatecznym celem wspólnych wysiłków i oznacza końcowy etap posługiwania wiernych. Jeśli odrzuci się to wspólne uczestniczenie w budowaniu, a zwróci się uwagę na to, że oni zostali „zbudowani na fundamencie apostołów i proroków” (2, 20), wówczas przeoczy się istotną myśl autora Listu do Efezjan, a mianowicie, że dary Boże nie zostają ludziom dane do biernego ich przechowywania¹⁰.

¹⁰ H. Schlier (*Die Zeit der Kirche...*, dz. cyt., s. 196) komentuje, że budowanie Ciała Chrystusa dokonuje się poprzez przysposobienie świętych, które realizuje grupa wcześniej wymienionych osób.

Werset 13 (μέχρι καταστήσωμεν οἱ πάντες εἰς τὴν ἐνότητα τῆς πίστεως καὶ τῆς ἐπιγνώσεως τοῦ υἱοῦ τοῦ θεοῦ, εἰς ἄνδρα τέλειον, εἰς μέτρον ἡλικίας τοῦ πληρώματος τοῦ Χριστοῦ) opiera się na wzmiance o budowaniu Ciała Chrystusa. Werset ten posiada pewne podobieństwo do w. Ef 1, 23 (*który jest Jego Ciałem, pełnił Tego, który napęłnia wszystko wszelkimi sposobami*). W badanej perykopie nie jest eksponowane pojęcie samego Ciała Chrystusa, lecz zostało ono ukazane, jak realizuje się w życiu. Uwaga autora koncentruje się na dynamizmie ożywiający Kościół. Werset ten przez nawiązanie do tematu budowy, jest paralelny do w. 12 i pozostaje w zależności od czasownika ἔδωκεν (w. 11), chociaż składnia zdania nie ukazuje tego wprost. Podobnie jak w. 12 wskazuje jeszcze raz na cel, który przyświeca Chrystusowi w rozdawaniu swoich darów; w. 13 rozpoczyna się przysłówkiem μέχρι i wyraża cel, który ma być osiągnięty. Przysłówek ten obok celowości wskazuje także na rozciągnięcie w czasie, przez co wyraża proces, w którym wszyscy powinni uczestniczyć. Podmiot zdania οἱ πάντες w kontekście całości przyjmuje znaczenie: „wszyscy razem”; wyraża całość (wierzący) w stosunku do części (posługi). Zaznaczony w ten sposób eklezjalny wymiar (por. 1, 15; 3, 18; 6, 18) sprawia, iż w. 13 nie dotyczy etyki indywidualnej. Budowanie Ciała Chrystusa ukazane jest jeszcze raz jako dzieło, do którego przyczyniają się wszyscy wierni; szczególne dary otrzymali i rozwijają nie tylko ci wspomniani w w. 11. „Wszyscy razem dochodzimy” do urzeczywistnienia Ciała Chrystusa, to znaczy nikt nie zdoła dojść do celu sam, ponieważ wszyscy są włączeni w jedno Ciało, od którego nie mogą się odizolować¹¹. *Coniunctivus prospectivus* καταστήσωμεν również ukazuje pewne pokrewieństwo z sensem celowym. Szczególne znaczenie οἱ πάντες w połączeniu z kontekstem, rzuca światło na znaczenie czasownika καταστάω. Nie oznacza on tylko spotkania się (jak w LXX i w grece świeckiej), lecz ma sens: „przychodzić”, „przybywać” (do jakiegoś miejsca, por. Dz 13, 51; 16, 1 i inne). W w. 13 termin użyty został w sensie przenośnym: „dochodzić do czegoś”, „osiągnąć coś” (por. Dz 26, 7; Flp 3, 11) i wskazuje na wierzących wspólnie przybywających i realizujących cel swych zamierzeń. Werset zbudowany został z trzech wyrażeń przyimkowych z εἰς, będących właściwie odmianami jednej myśli budowania Ciała Chrystusa; wszystkie sugerują ideę osiągnięcia dojrzałości wspólnotowej. Została ona przedstawiona w terminach chrystologicznych (Syn Boga, Chrystus) z punktu widzenia wzrostu jakościowego Kościoła, którego całkowitą miarą jest Chrystus. „My wszyscy razem” mamy dojść εἰς τὴν ἐνότητα τῆς πίστεως καὶ τῆς ἐπιγνώσεως τοῦ υἱοῦ τοῦ θεοῦ. Jedność w badanej perykopie została ukazana jako rzeczywistość dana, ale jednocześnie jako taka, którą można utracić (4, 3). Jedność wiary musi

¹¹ Por. Ch. Masson, *L'Épître...*, dz. cyt., s. 193.

realizować się przez proces życia nią. Wiara ma tu znaczenie socjologiczne: jest wartością, która gromadzi chrześcijan we wspólnym wyznawaniu (4, 5) i wiedzy wszystkich razem do zbawienia (2, 8). Autor Listu do Efezjan często podkreślał konieczność poznania. Jest ono czymś więcej niż tylko teorią. Obejmuje osobiste zaangażowanie, wolę uznania odkrywanych wartości i postępowanie według nich. Wierzący, złączeni w wierze, dochodzą do głębszego „poznania Syna Bożego”. Może być ono jedynie poznaniem wiary, osobistym spotkaniem Syna Bożego. Takie pojęcia, jak: „wiara” (1, 13.15.19; 2, 8; 3, 12.17; 4, 5; 6, 16.23) i „poznanie” (1, 17; 3, 19) są w badanej perykopie nierozłączne i zawsze przypisywane ochrzczonej. W ujęciu autora Listu do Efezjan poznanie dodaje do wiary wymiar głębszego wniknięcia w tajemnicę Chrystusa. Wyrażenie τοῦ υἱοῦ τοῦ θεοῦ jest rozumiane jako *genetivus obiectivus*¹². Chrystus jest przedmiotem wiary i poznania. Takie chrystologiczne orzeczenie pochodzi od Pawła, zaś w Liście do Efezjan jest jednorazowe. Chrystus jest Tym, w którym Kościół znajduje własną jedność i dojrzałość.

Osobliwe jest drugie wyrażenie: εἰς ἄνδρα τέλειον. Nie oznacza ono doskonałości moralnej ani religijnej, lecz dorosłego, dojrzałego mężczyznę. Filon Aleksandryjski (Cher. 114), gdy pyta o wiek życia, które przemija, tak pisze: „Gdzie są widoczne różnice wieku? Gdzie jest nowo narodzony, dziecko, chłopiec, człowiek dojrzały? Prawdopodobnie „dojrzały człowiek” w kulturze greckiej oznacza dorosłego mężczyznę. Ten sens należy przyjąć, gdyż w w. 14 dla kontrastu jest mowa o niepełnoletnim. Kogo oznacza „dojrzały mąż”? Zdania egzegetów są podzielone. Jedni przyjmują interpretację indywidualną¹³. Według nich w wyrażeniu tym chodzi o dojrzałość każdego poszczególnego chrześcijanina. Inni opowiadają się za koncepcją gnostyczną, która widzi w nim człowieka niezemskiego, metahistorycznego, który jako Zbawiciel sprowadza do siebie dusze doskonałych. Interpretacja chrystologiczna¹⁴ odnosi to wyrażenie do samego Chrystusa, którego wierzący spotkają w paruzji. Hipoteza eklezjologiczna wreszcie odnosi je do Kościoła jako całości. Ten ostatni sposób komentowania wspierany jest przez kontekst, który jest zorientowany wspólnotowo i zdąża do stymulowania wzrostu ku dojrzałości całego Ciała (w. 14). Wyrażenie „mąż dojrzały” przypomina *nowego człowieka*, którego Chrystus stworzył przez Swoje dzieło pojednania w Kościele (2, 15: *stworzyć w sobie nowego człowieka, wprowadzając pokój*). W Ef 4, 13 chodzi o obraz, który

¹² Por. R. Penna, *La Lettera...*, dz. cyt., s. 195.

¹³ Przeciw interpretacji indywidualnej występuje J. Gnilka (*Der Epheserbrief*, Herder TKNT, X2, Freiburg-Basel-Wien 1977, s. 215) i wykazuje, że kontekst akcentuje proces eklezjalny, który dotyczy *nas wszystkich*.

¹⁴ Przeciwno przyjęciu interpretacji chrystologicznej przemawia, iż autor Listu do Efezjan zakłada, że Kościół jest już wywyższony. *Dochodzenie* musi więc dotyczyć wewnętrznego procesu, a nie zmiany przestrzennej.

wskazuje na dojrzały wiek wspólnoty chrześcijańskiej, którą winna ona osiągnąć przez doskonałą jedność w wierze i miłości. Tekst nie mówi o dojrzałości poszczególnych osób (por. 1 Kor 14, 20; Flp 3, 15; Kol 1, 28), lecz całego Kościoła jako takiego, który ma dojść „do dojrzałości męża”¹⁵. R. Schnackenburg¹⁶ łączy koncepcję chrystologiczną z eklezjologiczną, ponieważ Chrystus i Kościół w Liście do Efezjan są sobie tak podporządkowani, że Kościół dorastając do swojej Głowy, dojrzewa do *pełni Chrystusa*. „Mąż dojrzały” oznacza totalnego Chrystusa – to znaczy „Głowę” (4, 15) i „członki” (4, 16; 5, 30) stanowiące „Jego Ciało” (1 Kor 12, 12). W obrazie tym autor Listu do Efezjan ukazuje Kościół w przeciwieństwie do świata, jako przestrzeń, w której zostało objawione zbawienie, świętość i chwała Chrystusa.

Fraza 4, 13c – εἰς μέτρον ἡλικίας τοῦ πληρώματος τοῦ Χριστοῦ jest bardzo bogata w treść. Πλήρωμα τοῦ Χριστοῦ ukazuje kres wzrostu Kościoła jako Ciała Chrystusa. Rzeczownik πλήρωμα pochodzi od czasownika πληροῦν („napełniać”, „wypełniać”, „pełnić”) i oznacza kres czy skutek czynności wyrażonej tym czasownikiem, a więc to, co jest napełnione (Ef 3, 19: *abyście zostali napełnieni całą pełnią Bożą*; por. inne J 1, 16; Rz 15, 29; Kol 1, 9; 2, 9). Może oznaczać to, co jest pełne czegoś (Ef 1, 23: o Kościele wypełnionym Chrystusem) oraz podmiot – sam czynnik napełniający (Mk 6, 43; 8, 20; 1 Kor 10, 26)¹⁷. Aby właściwie zrozumieć odcień znaczeniowy terminu πλήρωμα w Ef 4, 13, należy zbadać określenie „miarę”, którą mierzona jest Pleroma. Nowy Testament wykazuje dwa odcienie znaczeniowe terminu ἡλικία jako wiek (dotychczasowe trwanie życia, dojrzałość: Mt 6, 27; Łk 12, 25) i wzrost fizyczny (Łk 19, 3; oraz termin bliskoznaczny: wielkość)¹⁸. Czy μέτρον ἡλικίας jest miarą dojrzałości, czy miarą wielkości? W aspekcie filologicznym obie wersje są możliwe. Ponieważ Kościół przedstawiony jest jako przestrzeń, dlatego można przyjąć „miarę wielkości”, którą Chrystus ukazał Kościołowi jako cel do osiągnięcia. Kościół jako niebieskie miasto (2, 19n: *jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga*) posiada przyznany mu przez Chrystusa wymiar, którego wypełnienie jest postępującym procesem opisanym jako budowa i wzrost. Kościół jako wywyższony przez Boga wraz z Chrystusem (por. 2, 5n) powinien wchodzić w daną mu wielkość¹⁹ oraz

¹⁵ Zob. na ten temat S. Chłąd, *Aner Teleios według Ef 4, 13*, w: *Agnus et Sponsa*, red. T. M. Dąbek, T. Jelonek, Kraków 1993, s. 19–28.

¹⁶ R. Schnackenburg, *Der Brief...*, dz. cyt., s. 187; J. Stępień, *Teologia św. Pawła*, Warszawa 1979, s. 425.

¹⁷ Zob. R. Popowski, *Wielki Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa, 1995, s. 500.

¹⁸ Tamże, s. 260n.

¹⁹ Por. J. Gnilka, *Der Epheserbrief...*, dz. cyt., s. 215; A. Jankowski, *Listy więzienne...*, dz. cyt., s. 546.

otworzyć się na przenikanie przez Pełnię Chrystusa, przez Jego zbawcze siły i Boską istotę (1, 23). Kontekst najbliższy, następujący (w. 14), pozwala również przyjąć, że ἡλικία oznacza „dojrzałość”, wówczas sens wyrażenia jest następujący: kresem rozwoju Kościoła jest miara dojrzałego wypełnienia Chrystusem. Podczas gdy wersety 1, 23 i 4, 10 zostały sformułowane z punktu widzenia pełni obiektywnej emanującej na Kościół, to w 3, 19 Pełnia jest obfitością Bożego życia i stanie się dostępna dla chrześcijan u kresu dziejów, kiedy Bóg będzie wszystkim dla wszystkich (1 Kor 15, 28). W badanej perykopie (4, 13) mowa jest o tym, iż Pełnia (wypełnienie Chrystusem) osiągnie swój punkt szczytowy u wszystkich chrześcijan. Stajemy w ten sposób wobec paradoksu Kościoła, który z jednej strony jest już przeniknięty i ożywiony Pełnią życia Chrystusa, z drugiej jest jeszcze w drodze, w kierunku ku swej pełni. Trzeci aspekt kresu (4, 13c) ukazuje odpowiedniość, która zachodzi między zakończeniem rozwoju a bogactwem łask, którymi Chrystus „napełnia” swój Kościół. Ukazana została chwila, kiedy u wszystkich członków Kościoła napełnienie Chrystusem dojdzie do najwyższej osiągalnej miary.

W w. 14 kreśli autor negatywne oblicze wspólnoty Kościoła, stadium, które winno być przezwyciężone, aby osiągnąć wiek dojrzały: ἵνα μηκέτι ὡμεν νήπιοι, κλυδωνιζόμενοι καὶ περιφερόμενοι παντὶ ἀνέμῳ τῆς διδασκαλίας ἐν τῇ κυβείᾳ τῶν ἀνθρώπων, ἐν πανουργίᾳ πρὸς τὴν μεθοδείαν τῆς πλάνης. Autor mówi o słabościach i zagrożeniach Kościoła we współczesnym mu czasie (μηκέτι). Tekst ten pozwala rozpoznać stosunki panujące w środowisku adresatów. Obraz niedojrzałości chrześcijan (νήπιοι) stoi w ostrym kontraście do stanu „dojrzałego męża”, który jest celem wzrostu Kościoła. Kolejnym obrazem jest sytuacja niebezpiecznego rejsu statkiem podczas burzy; następnie zostają wymienione czynniki, które prowadzą do niepewności i poczucia zagrożenia: ludzka samowola (obraz gry w kości) i podstępna złość, za którą autor widzi prawdopodobnie intrygi diabła (por. 6, 11). Chrześcijanie przedstawieni są jako νήπιοι, przymiotnik ten użyty został w sensie negatywnym: „dziecinni”, „niepełnoletni”, „niedojrzali”, „niedoświadczeni” (por. 1 Kor 3, 1; 13, 11; 14, 20; Ga 4, 3; „głupi”, „nierozumni” Rz 2, 20; Hbr 5, 13; natomiast pozytywnie używa go Jezus: Mt 11, 25; Łk 10, 21)²⁰. To ogólne określenie dopuszcza cały szereg interpretacji: niepełnoletniość może oznaczać brak doświadczenia, dziecinne, niemądre zachowanie, niezdolność zrozumienia, niestały, chwiejny charakter. Chrześcijanom brakuje dojrzałości sądu i stałości ludzi dorosłych i dlatego są oni (jak to mówią zaraz potem ściśle połączone imiesłowly) jak gdyby rzucani i miotani falami. Negatywne obrazy, które po sobie następują, wzmacniają opis infantylnej kondycji wspólnoty. Obraz morza w czasie burzy, z budzącą grozę wszechpotęgą wiatru i fal (w. 14b)

²⁰ Zob. R. Popowski, *Wielki słownik...*, dz. cyt., s. 408.

był znany ludziom starożytnym i często ukazywany (por. LXX Iz 57, 20; Jk 3, 4; Jd 12n). W badanym wersecie uwydatnia on wahania niedojrzałych w wierze chrześcijan i możliwość łatwego uwiedzenia ich. Imiesłowy κλυδωνιζόμενοι καὶ περιφερόμενοι należy rozpatrywać raczej w stronie czynnej niż biernej, ponieważ wyrażona przez nie niestałość jest nie tylko tolerowana, ale także popierana, a więc zawiniona. Czasownik κλυδωνίζομαι (*hapax legomenon* w Nowym Testamencie) oznacza stan tego, który jest porywany, podrzucany przez fale; gdy chce zbliżyć się do brzegu, nowa fala porywa go w głąb²¹. Niezdolność osiągnięcia stałego oparcia na brzegu potwierdza słowo περίφερεσθαι: „być noszonym tam i z powrotem”. Jakie skutki pociąga za sobą niestałość, przedstawia kolejny obraz, określający bliżej poprzednie wyrażenie: παντὶ ἀνέμῳ τῆς διδασκαλίας (*dat. causae*). Rzeczownik ἡ διδασκαλία (z rodzajnikiem) powszechnie jest używany na oznaczenie chrześcijańskiej nauki (por. np. Kol 2, 22; 1 Tm 1, 10; 4, 6; 2 Tm 3, 10; Tt 1, 9; 2, 1.10), która w Ef 4, 14 jest ukazana jako zagrożona lub zniekształcona przez różnego rodzaju błędne prądy²². Według innej interpretacji²³ chodzi tutaj o modne doktryny i fałszywych nauczycieli, z którymi prowadzone są polemiki w listach pasterskich (1 Tm 4, 1; 2 Tm 4, 3-4; Tt 1, 10-14). Kościół często doświadczał zagrożenia błędną nauką czy groźbą rozłamu (por. Kol 2, 8n.20n). Mimo że perykopa ukazuje raczej wewnętrzną kondycję chrześcijan, nie można zanegować faktu, iż we wspólnotach pojawiali się fałszywi nauczyciele, jak o tym świadczą inne pisma Nowego Testamentu (Dz 20, 29n; Ap 2, 14; Jd; 1-2 J). Z bogatego w obrazy fragmentu wynika, że wspólnoty zachwiane są przez niejasne i uwodzące nauki. Nowatorstwo nauk jest wystarczającym powodem, by zyskały one zaufanie νήπιοι, którzy nie spostrzegają, że w rzeczywistości chodzi o naukę powstałą z knozań ludzi. *Genetivus* τῶν ἀνθρώπων jest bardziej wyrazisty niż odpowiadające mu wyrażenie przyimkowe „po ludzku”; przez ten *genetivus* nauka została określona jako tylko ludzka, obca Bogu (por. Kol 2, 8.22 [Iz 29, 13]; 1 Tm 4, 1: obce nauki są nazwane demonicznymi). Prawdopodobnie nie chodzi jeszcze o pytania chrystologiczne, jak w listach Jana, ale o poglądy destruktywne obyczajowo, skoro autor kładzie nacisk na nie także w dalszej części listu (por. 5, 6n.: *niech was nikt nie zwodzi próżnymi słowami...*). Przez obraz gry w kości – w. 14c – autor kontynuuje wywód. Κυβεία (*hapax legomenon* w Nowym Testamencie) oznacza grę w kości, lecz w sensie przenośnym jest synonimem przebiegłości, chytrłości i oszustwa²⁴.

²¹ Tamże, s. 341; por. F. Montagnini, *Lettera agli Efesini. Introduzione- Traduzione e Commento*, Brescia 1994, s. 270.

²² Por. R. Schnackenburg, *Der Brief...*, dz. cyt., s. 189n.

²³ Por. R. Montagnini, *Lettera...*, dz. cyt., s. 271.

²⁴ Zob. R. Popowski, *Wielki słownik...*, dz. cyt., s. 351.

Takie znaczenie wzmocnione jest przez trzy słowa bliskoznaczne: ἐν πανουργία πρὸς τὴν μεθοδείαν τῆς πλάνης, które precyzują grę nie tylko jako ryzykowną, ale jako wspieraną podstępem. Rzeczownik πανουργία u klasyków i w LXX jest niekiedy równoznaczny z naturalną roztropnością. W Nowym Testamencie ma zawsze negatywne znaczenie, bliskie podstępowi (Łk 20, 23; 1 Kor 3, 19; 2 Kor 4, 2; 11, 3)²⁵. W badanym wersecie może chodzić o ukryte i podstępne diabelskie uwodzenie, które wykorzystuje ludzką słabość. O tym świadczy dobór słów (por. 2 Kor 11, 3: *w swym podstępie [πανουργία] wąż zwiódł Ewę*). Rzadki rzeczownik μεθοδεία poza dodatnim znaczeniem metodycznego badania, ma sens ujemny: oszukańcze zabiegi i sztuczki²⁶. W 6, 1 odniesiony został do typowej działalności szatana; aby oprzeć się jego podstępom (μεθοδείας), chrześcijanin potrzebuje zbroi Bożej. Intrygi szatana mają na celu wprowadzenie w błąd (πλάνη). Wyrażenie to w pierwotnych chrześcijańskich wspólnotach miało zawsze kategoryczne brzmienie (por. 2 Tes 2, 11; 1 J 4, 6; Jd 11; 2 P 3, 17; πλάνοι 1 Tm 4, 1; 2 J 7). W Nowym Testamencie ma ono sens metaforyczny i oznacza zejście z drogi prawdy i sprawiedliwości, w Ef 4, 14 także zachowuje to znaczenie.

Przeciwieństwem niedojrzałości wewnętrznej, przejawiającej się w niestałości i uleganiu fałszowi, jest duchowy wzrost chrześcijan ku Chrystusowi jako Głowie. Myśl ta została rozwinięta w w. 15: ἀληθεύοντες δὲ ἐν ἀγάπῃ αὐξήσωμεν εἰς αὐτὸν τὰ πάντα, ὅς ἐστιν ἡ κεφαλὴ, Χριστός. Pozytywny obraz, będący w kontraście do poprzedniego, negatywnego, wzmocniony przez partykułę przeciwstawną δέ realizuje się wówczas, gdy należący do Kościoła „mówią prawdę w miłości”. Kontrast ten, językowo zbudowany jest według struktury chiastycznej:

ἐν πανουργία	X	τῆς πλάνης
ἀληθεύοντες		ἐν ἀγάπῃ

Autor podejmuje na nowo pojęcie wzrostu i wyjaśnia je przy pomocy specyficznego słowa: αὐξάνω, które w sensie przechodnim oznacza „dawać wzrost”, „pomnażać” (1 Kor 3, 6.7; 2 Kor 9, 10), natomiast w sensie nieprzechodnim przyjmuje znaczenie: „rosnąć”, „wzrastać”, „rozrastać się” (dosłownie i w przenośni; por. np. Dz 7, 17; Kol 1, 10; 2 P 3, 18)²⁷. W Ef 4, 15 czasownik

²⁵ Tamże, s. 458.

²⁶ Por. A. Jankowski, *Listy więzienne...*, dz. cyt., s. 450; R. Popowski, *Wielki słownik...*, dz. cyt., s. 381.

²⁷ Zob. R. Popowski, *Wielki słownik...*, dz. cyt., s. 82.

ten, zgodnie z ideą wyrażoną w w. 16 ma znaczenie nieprzechodnie²⁸. Zostaje tu podjęta myśl sformułowana w 2, 21 (*W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię*), lecz w badanym fragmencie chodzi o taki proces wzrostu, który ma dokładnie określony sposób i cel. Sposób wzrastania został ukazany przede wszystkim w początkowej części zdania: ἀληθεύοντες ἐν ἀγάπῃ, gdzie emfaticznie są przedstawione dwa fundamentalne komponenty, świadczące o dojrzałości człowieka: prawda i miłość. Prawda została wyrażona za pomocą rzadkiego czasownika ἀληθεύειν (w Nowym Testamencie jeszcze tylko Ga 4, 16), który oznacza „mówić prawdę”, „być szczerym”²⁹. Kontekst Listu do Efezjan wskazuje dwojakie rozumienie tego wyrazu. Najpierw w aspekcie etycznym i międzyosobowym (por. 5, 25: *niech każdy z was mówi prawdę do bliźniego*), następnie w odniesieniu do „Słowa Prawdy” (1, 13), tj. do Ewangelii (por. „Prawda Ewangelii” Ga 2, 5. 14; Kol 1, 5). Prawda ugruntowana w Bogu daje chrześcijanom siłę i oparcie (6, 14: *Stańcie więc do walki przepasawszy biodra wasze prawdą*). Czynność wyrażona słowem ἀληθεύοντες została bliżej określona przy pomocy dopełnienia ἐν ἀγάπῃ. Oznacza to, że dla chrześcijanina jest nie do pomyślenia relacja do prawdy, jeśli nie jest naznaczona miłością. Według Pawła pełnia wiedzy i wiary nic nie znaczą, jeśli nie towarzyszy im miłość (1 Kor 13, 2; Jk 2, 14-17). „Mówienie prawdy w miłości” jest zadaniem całego Kościoła (*my wszyscy* w. 13), cały więc Kościół daje świadectwo prawdzie mocą miłości. „Mówienie prawdy w miłości” jest dalekie od wszelkiej przebiegłości, podstępnego zwodzenia. Chrześcijanin, który chce świadczyć o Prawdzie Ewangelii, nie może posługiwać się tymi samymi metodami co uwodziciel, który ma złe zamiary; stara się on przekonać innych przez ukazanie prawdy z miłością (por. 2 Kor 4, 2; 6, 7). Po ukazaniu sposobu wzrastania i dojrzewania, autor wskazuje cel wzrostu Kościoła, którym jest Chrystus: ἀβξήσωμεν εἰς αὐτὸν τὰ πάντα, ὅς ἐστιν ἡ κεφαλὴ, Χριστός. Badany werset potwierdza spójność chrystologiczną Kościoła, która realizuje się nie tylko jako *świątynia święta* (2, 21), lecz Kościół jest powołany do identyfikowania się ze wszystkich sił i pod każdym względem (τὰ πάντα) ze swoją Głową. Słowem τὰ πάντα (podobnie ἐν πᾶσιν

²⁸ Nieprzechodnie znaczenie czasownika ἀβξήνω jest powszechnie przyjmowane przez egzegetów: J. Gnlika (*Der Epheserbrief...*, dz. cyt., s. 218), F. Montagnini (*Lettera...*, dz. cyt., s. 272n.), R. Schnackenburg (*Der Brief...*, dz. cyt., s. 191). Natomiast H. Schlier (*Die Zeit der Kirche...*, dz. cyt., s. 205n) i A. Jankowski (*Listy więzienne...*, dz. cyt., s. 451) przyjmują sens przechodni czasownika: *sprawić wzrost wszechświata ku Chrystusowi*. Jednak o aktywnym wpływie Kościoła na wszechświat ani o wroście wszechświata ku Chrystusowi nie ma w tej perykopie mowy. *Wzrost* jest wyrażeniem odnoszonym do dojrzewania chrześcijan (2 Kor 10, 15; Kol 1, 10, 1 P 2, 2; Kol 2, 19).

²⁹ Zob. R. Popowski, *Wielki słownik...*, dz. cyt., s. 22.

w 1, 23) oznaczony jest wymiar obejmujący całość we wszystkich jego aspektach. Kościół przedstawiony jest w głębokim zaangażowaniu stawania się godnym Chrystusa. Tylko w ten sposób staje się naprawdę Ciałem, a Chrystus jego Głową. W badanej perykopie autor zwraca trzykrotnie uwagę na potrzebę aktywnego zaangażowania: w. 12: *ku budowaniu Ciała Chrystusa*, w. 13: *dochodzimy do miary dojrzałości pełni Chrystusa*, w. 15 *wzrastamy ze wszystkich sił*. Te różnicowania pokazują wewnętrzną zależność Ciała od Głowy³⁰.

Werset 16 stanowi konkluzję perykopy i suponuje, że Ciało pozostaje jedynym Ciałem, żyjącą jednością, którą kieruje Głowa: ἕξ οὗ πᾶν τὸ σῶμα συναρμολογούμενον καὶ συμβιβασόμενον διὰ πάσης ἀφῆς τῆς ἐπιχορηγίας κατ' ἐνέργειαν ἐν μέτρῳ ἑνὸς ἐκάστου μέρους τῆν αὕξησιν τοῦ σώματος ποιεῖται εἰς οἰκοδομὴν ἑαυτοῦ ἐν ἀγάπῃ. Najpierw z tego mało przejrzystego zdania można wydobyć podstawową wypowiedź, że z Chrystusa całe Ciało... sprawia swój wzrost ku budowaniu samego siebie w miłości. Także imiesłowowy dołączony do πᾶν τὸ σῶμα („całe Ciało”) są skoncentrowane chrystologicznie, ponieważ Chrystus jest Tym, który sprawia i umacnia jedność Ciała. Chrystus jest źródłem życia i wzrostu swego Ciała. Ta Jego funkcja została wyrażona za pomocą dwóch imiesłowów συναρμολογούμενον („spajać”, „zespalać”; występuje jeszcze tylko w 2, 21)³¹ καὶ συμβιβασόμενον („związać”; por. Kol 2, 19; 2, 2)³². Są one semantycznie bliskie, mogą być uznane za dwumian, gdyż wyrażają ideę łączenia, zbierania razem, na co wskazuje przedrostek συν³³. Można postawić pytanie, czy Chrystus ogranicza się do zapewniania spójności i żywotnej jedności swego Ciała? W Ef 4, 16 autor precyzuje myśl o zwartości Ciała przez położenie mocnego akcentu na wyrażenie: „każdy staw”. O kim jest tu mowa? Biorąc pod uwagę w. 11 można przyjąć, iż wyrażenie „każdy staw wsparcia” odnosi się do sprawujących posługi. Według antycznego wyobrażenia Ciała, stawy mają określoną funkcję. Tworzą one połączenie między poszczególnymi częściami Ciała, ale też zaopatrują (ἐπιχορηγέω) organizm w potrzebne siły do wzrostu i działania. Pośredniczącą funkcję „każdego stawu” uwydatniono przez rzeczownik τῆς ἐπιχορηγίας, oznaczający „podtrzymywanie”, „niesienie pomocy”, „wsparcie” (por. Flp 1, 19 o wsparciu ze strony Ducha)³⁴. To zaopatrywanie nie pochodzi od samego Ciała, ale od Jego Głowy. Widać tu wyraźne nawiązanie do Ef 5, 29, gdzie Chrystus został ukazany jako Ten, który

³⁰ Por. F. Montagnini, *Lettera...*, dz. cyt., s. 272n.

³¹ Zob. R. Popowski, *Wielki słownik...*, dz. cyt., s. 581.

³² Tamże, s. 575.

³³ Tamże, s. 579.

³⁴ Tamże, s. 229.

Kościół żywi i pielęgnuje³⁵. Na koniec autor Listu do Efezjan dodał wyrażenie: „zgodnie z działaniem według miary każdej jednej części”. Ponieważ to wyrażenie jednoznacznie nawiązuje do w. 7, należy przyjąć, że jest ono świadomie włączone przez autora. Jednak wzrost pochodzi od Chrystusa, dlatego ἐπιχορηγία łączy się z Chrystusem, który posługuje się stawami. Pochodzące od Niego działanie (por. np. Ef 1, 19; 3, 7: *według działania Jego potęgi*; Flp 3, 21; Kol 1, 29; 2, 12)³⁶ wspierania wzrostu zostaje przydzielone „każdej pojedynczej części” w określonej mierze. Utożsamienie „każdej pojedynczej części” z każdym „stawem” jest możliwe, ale nie jest konieczne. „Każdy jeden”, który należy do Ciała, otrzymuje od Chrystusa jemu przydzielony dar łaski (w. 7). Funkcja „stawów” jest zaakcentowana, ale włączona w całość Ciała kierowanego i ożywianego przez Chrystusa. Mimo że z powodu powikłanego języka nie można uzyskać ostatecznej pewności, to jednak R. Schnackenburg³⁷ uważa, że można przyjąć, iż w tym ujęciu („każda pojedyncza część”) są przedstawieni zarówno sprawujący posługi (w. 11), jak również pozostali wierni. Odpowiada to rozwojowi myśli drugiej sekcji perykopy. Wychodząc od łaski udzielonej każdemu chrześcijaninowi (w. 7), zacieśnia się spojrzenie na szczególne dary Chrystusa z ich funkcją służebną (w. 8-12b), a potem rozszerza się przez myśl o „budowaniu Ciała Chrystusa” (w. 12c) na „nas wszystkich” (w. 13) i na cały Kościół, w którym kierujący i wierzący wspólnie działają. W kończącym i podsumowującym zdaniu perykopy jeszcze raz podkreślono rolę Chrystusa, decydującą i rozstrzygającą o życiu i wzroście Kościoła. Z (εἰς) Chrystusa Ciało wzrasta εἰς οἰκοδομὴν ἑαυτοῦ ἐν ἀγάπῃ. Budowa może się realizować tylko w tej mierze, w jakiej wszystkie części – kierujący i wszyscy pozostali wierzący – współdziałają w miłości (4, 2). Zamykające całość fragmentu wyrażenie „w miłości” należy tu zrozumieć jako dynamiczną Bożą Miłość biorącą początek z Głowy, tj. z Chrystusa. Przejawia się ona w czynnej miłości członków³⁸. Kościół musi być jednak nieustannie zaangażowany. Wzajemna miłość wierzących jest fluidem, w którym możliwy jest wzrost. Jedyne dzięki miłości jedni żyją dla drugich i wszyscy czerpią to samo życie z Chrystusa, którego pełnią jest Jego Ciało (1, 23). Kiedy Kościół rozpoznaje w miłości jedyne prawo życia, wtedy buduje samego siebie. Chrystus jako Głowa jest jedynym gwarantem jedności, różnorodności i wzrostu. Bez Chrystusa nie ma Kościoła i im bardziej dąży on ku Niemu, tym bardziej realizuje siebie.

³⁵ Por. J. Gnilka, *Der Epheserbrief...*, dz. cyt., s. 219.

³⁶ Zob. R. Popowski, *Wielki słownik...*, dz. cyt., s. 200.

³⁷ Por. R. Schnackenburg, *Der Brief...*, dz. cyt., s. 193.

³⁸ Por. A. Jankowski, *Listy więzienne...*, dz. cyt., s. 453; R. Penna, *La Lettera...*, dz. cyt., s. 200; Ch. Masson, *L'Épître...*, dz. cyt., s. 196.

3. Synteza teologiczna

Analiza egzegetyczna fragmentu paraklezy Listu do Efezjan (4, 12-16) pozwala wyciągnąć kilka wniosków teologicznych:

a) Wywyższony Chrystus dał Kościołowi dary-osoby (4, 11), aby pełniły różne posługi i by przy ich pomocy i przy współpracy wszystkich wierzących budować Swoje Ciało. Diakonie nie są związane z wyjątkową pozycją ani urzędowym posługiwaniem, lecz są służbą, do której każdy chrześcijanin jest wezwany. Członkowie wspólnoty nie są biernymi osobami, które należy obsłużyć. Raczej należy ich wspomóc, uzdolnić do odpowiedzialnej posługi. Budowanie Ciała-Kościoła jest ostatecznym celem wspólnych wysiłków i dokonuje się przez dynamiczne dążenie wszystkich razem.

b) Wahania niedojrzałych w wierze chrześcijan stanowią rzeczywistość doczesną. Brakuje im dojrzałości sądu, stałości ludzi dojrzałych, dlatego łatwo ich uwieść i okłamać.

c) Wiara, prawda i miłość stanowią komponenty duchowego wzrostu chrześcijan. Wzrost chrześcijan ku Chrystusowi dokonuje się wtedy, gdy czynią prawdę w miłości. Rzeczywistość prawdy związana jest ze szczerością, ale również z prawdą Ewangelii. Prawda ugruntowana w Bogu daje chrześcijanom siłę i oparcie. Jednak dla chrześcijanina jest niemożliwe życie w prawdzie bez odniesienia do miłości. Mówienie prawdy w miłości jest zadaniem całego Kościoła. Kościół daje świadectwo prawdzie mocą miłości.

d) Sprawcą i celem wzrostu Kościoła jest Chrystus. Kościół jest powołany do upodabniania i identyfikowania się ze wszystkich sił i pod każdym względem ze swoją Głową. Celem rozwoju Kościoła jest miara dojrzałego wypełnienia Chrystusem. Pełnia jest obfitością Bożego życia, która stanie się dostępna dla wszystkich chrześcijan u kresu dziejów, kiedy Bóg będzie wszystkim dla wszystkich.